

Delegacja Izby Ludowej NRD w Polsce

5 bm. w drugim dniu swego pobytu w Warszawie delegacja Izby Ludowej NRD zwiędzała w dalszym ciągu etologic.

Delegacja niemiecka zwiędzała m. in. Zakłady Przemysłu Cukierniczego im. 22 Lipca. Goście żywo interesowali się zarówno produkcją jak i urządzeniami sojalnymi fabryki. W serdecznej atmosferze upłynęło spotkanie delegacji z przedstawicielami załogi. Gorącymi oklaskami przyjęto wystąpienie F. Eberta, który oświadczył, że zacieśnianie się przyjaźni NRD i Polski stanowi podstawę wspólnej walki o to, by militeryzm niemiecki nigdy więcej nie zagroził pokojowej pracy narodu polskiego.

Członkowie delegacji i przedstawiciele załogi wymienili upominki.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 55.886

Wyd. A

Cena 20 gr

Nr 213 (2252) — Rzeszów, czwartek 6 września 1956 r.

Oświadczenie rządu PRL

Od szeregu miesięcy wypuszczane są z terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej do obszaru powietrznego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej balony obciążone ulotkami tzw. Wolnej Europy. Rząd PRL zwraca już uwagę w notach do rządu USA na te niedopuszczalne praktyki, wskazując, że są one sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego i zagrażają bezpieczeństwu żeglugi powietrznej w Polsce oraz bezpieczeństwu życia i mienia obywateli polskich. Noty te były publikowane i treść ich jest oczywiście znana rządowi NRF. Odpowiedzialność za te praktyki ponoszą w równej mierze rząd NRF, z którego terytorium balony są wypuszczane, i który sprzyja temu procederowi oraz popiera go, i rząd USA, pod którego bezpośrednią lub pośrednią kontrolą znajdują się organizacje i osoby zajmujące się wypuszczaniem balonów do obszaru powietrznego Polski.

Z początkiem sierpnia roku bieżącego wzmożło się znacznie nasilenie akcji wypuszczania balonów z terytorium NRF do obszaru powietrznego Polski. W dniach 2, 3 i 4 sierp-

nia br. pojawiła się nad obszarem Polski znaczna ilość balonów napełnionych wodorem i obciążonych ulotkami przy czym balony te przez

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pow. Końskie pierwszy w kraju zwolniony od miarek i odsypów

4 bm. rolnicy pow. Końskie w woj. kieleckim — pierwsi w kraju — wykonali w 91 proc. tegoroczny plan obowiązkowych dostaw zboża. Tym samym ci chłopcy, którzy w całości wywiązali się ze swego obowiązku wobec państwa, zostali zwolnieni od miarek i odsypów młynskich przy przemiale ziarna.

IX sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpoczęła obrady

IX sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otworzył w dniu 5 bm. o godz. 16 wicemarszałek Sejmu Franciszek Mazur — w zastępstwie chorego marszałka Sejmu J. Dembowskiego.

Na posiedzenie przybywają: I sekretarz KC PZPR — Edward Ochab oraz członkowie Rady Państwa. W ławach rządowych — członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem. Na obradach obecne są: przebywające w Polsce na zaproszenie Sejmu PRL, delegacje parlamentu Republiki Finlandii oraz Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W loży dyplomatycznej — szereg przedstawicieli dyplomatycznych. Loża prasowa wypełniona jest do ostatniego miejsca przez przedstawicieli prasy krajowej oraz korespondentów zagranicznych. Na galerii — licznie zgromadzona publiczność.

Na wstępie posiedzenia Sejm czoł chwiłą ciszy pamięć zmarłego w dniu 18 czerwca br. pośła woj. szczecińskiego Jana Stachury.

Wicemarszałek Sejmu Mazur powiedziałam iżbę, że do przedziom Sejmu wpłynęło zarządzenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 5 września br. o wstąpieniu na miejsce zmarłego pośła Jana Stachury — ob. Wojciecha Wolkiewicza, zastępcy pośła z listy Frontu Narodowego zgłoszonej w okręgu wyborczym nr 40 w Szczecinie. Pośła Wolkiewicz składa ślubowanie poselskie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego wicemarszałek Mazur serdecznie wita przybyłe na obrady delegacje parlamentu Republiki Finlandii i Izby Ludowej NRD.

Wicemarszałek Sejmu prosi następnie o zabranie głosu przewodniczącego delegacji parlamentu Finlandii Vaino Leskinena.

Przemówienie przewodniczącego delegacji parlamentu Republiki Finlandii iżba przyjęła gorącymi oklaskami.

Wicemarszałek Mazur przsi następnie o zabranie głosu przewodniczącego delegacji Izby Ludowej NRD, Friedricha Eberta.

Witany oklaskami, przewodniczący delegacji Izby Ludowej NRD dziękuje za zaproszenie do Polski oraz za serdeczne słowa powitania. Mówca przekazuje jednocześnie pozdrowienia od ludności NRD oraz od sił demokratycznych całych Niemiec.

Mówca w swym przemówieniu omówił szeroko historię stosunków między narodami niemieckim i polskim.

Kończąc Friedrich Ebert mówi:

„Na wschód i zachód od nienaruszalnej granicy przyjaźni i pokoju nad Odrą i Nysą, zarówno w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak i w Polsce Ludowej władzę w swe ręce wzięli robotnicy i chłopcy. Oni kształtują pokój i szczęśliwą naszą przyszłość i potrafią wystąpić w obronie tej granicy pokoju. Nie ma ani w Niemieckiej Republice Demokratycznej ani w Polsce Ludowej takich klas lub ugrupowań, które by dążyły do podboju obcych kra-

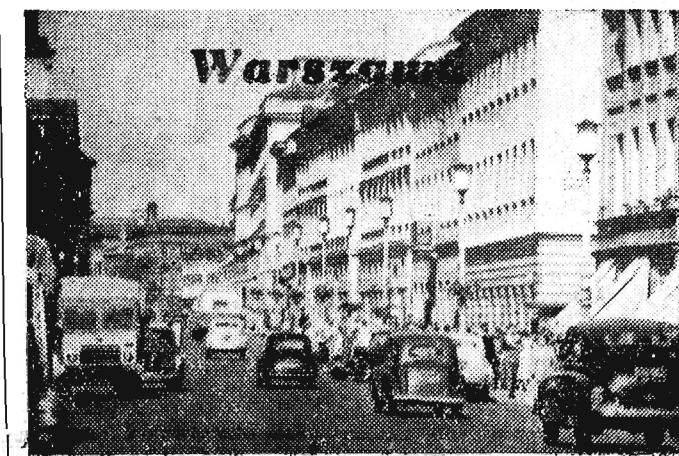
(Ciąg dalszy na str. 2)

„Na wschód i zachód od nienaruszalnej granicy przyjaźni i pokoju nad Odrą i Nysą, zarówno w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak i w Polsce Ludowej władzę w swe ręce wzięli robotnicy i chłopcy. Oni kształtują pokój i szczęśliwą naszą przyszłość i potrafią wystąpić w obronie tej granicy pokoju. Nie ma ani w Niemieckiej Republice Demokratycznej ani w Polsce Ludowej takich klas lub ugrupowań, które by dążyły do podboju obcych kra-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Uchwała Prezydium Rządu reguluje właściwy rozdział materiałów budowlanych dla wsi

PREZYDIUM Rządu podjęło uchwałę w sprawie zaopatrzenia wsi w materiały i drewno budowlane. Uchwała ta dokładnie określa sposoby rozdziału tych materiałów, kto ma prawo z nich korzystać i na jakie cele. Zanobiegnie to niewątpliwie zdarzającym się do niedawna częstym wypadkom, które tak ostro krytykowane zarówno na kongresach ZSCh, Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbity, jak i na II Krajowym Zjeź-



Na zdjęciu: W południe na Nowym Świecie.

CAF — fot. Kubicki

Jules Moch przybył do Moskwy

Na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR przybył dnia 4 bm. do Moskwy przedstawiciel Francji w Komisji Rczbrzeniowej ONZ, deputowany do Zgromadzenia Narodowego Francji, Jules Moch i małżonka.

Przemawiając w języku rosyjskim J. Moch oświadczył, iż jest zadowolony z możliwości odwiedzenia Związku Radzieckiego, w którym bawił 32 lata temu. Pragnie on zapoznać się z wszystkimi osiągnięciami narodu radzieckiego za okres tych lat.

Niezwykłe uratowanie dziecka

WCZORAJ miał miejsce w Czarnym Las (pow. Czeszochowa) niezwykle zorientowany się w sytuacji zapał na ręce spadającą dziewczynkę.

Na szczęście jeden z przechodniów, Edward Kasprzycki ze wsi Czarny Las (pow. Czeszochowa) błyskawicznie zorientowany się w sytuacji zapał na ręce spadającą dziewczynkę.

Ant Małgosa Chwa-tek ant jej wybacza nie odnieśli żadnych obrażeń.

Szczury zagryzły jednoroczne dziecko

TRAGICZNY wypadek zdarzył się w Chicago (USA). W mieszkaniu mieszcącym się w suterenie szczury zagryzły na śmierć jednoroczną dziewczynkę. Dwie jej siostry, które spały w tej samej izbie, ale na innym łóżku nie zostały zaatakowane przez szczury.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Centralną akademię obchody Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

OBCHODY Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zainaugurowane zostaną centralną akademią, która odbędzie się 8 bm. w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W akademii uczestniczyć będzie 11-osobowa delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS).

Imprezy inauguracyjne Mięsiąc odbędą się w całym kraju.

W okresie Miesiąca nastąpi ożywiona wymiana przygraniczna przedstawicieli społeczeństwa polskiego i radzieckiego oraz zespołów artystycznych.

Rzeszowskie POM pomagają rolnikom woj. lubelskiego

(r) Państwowe ośrodki maszynowe województwa rzeszowskiego wykonały plan eksploatacyjny za sierpień br. w 125 ppc. i przekazały 50 ciągników do prac polowych dla POM województwa lubelskiego.

CIĘKAWOSTKI

SARENKA SKŁADA WIZYTY

Na terenie Fabryki Narzędzi Rolniczych „Unia” w Grudziądzu żyje pod opieką załogi młoda sarenka, którą przed kilkoma miesiącami znaleźli zbiakani na ulicy robotnicy tej fabryki.

Obecnie sarenka tak się przyzwyczaiła do otoczenia, że nie tylko chodzi po halach fabrycznych i z reki odbiera pożywienie, ale... sama składa nawet wizyty w wielu mieszkaniach swych opiekunów — robotników „Unii”. W czasie wyliczek na miasto potrafi ona wejść bez pomocy na poszczołone piętra domów, gdzie jest serdecznie goszczona zwłaszcza przez dzieci zachwycone tą niecodzienną wizytą.

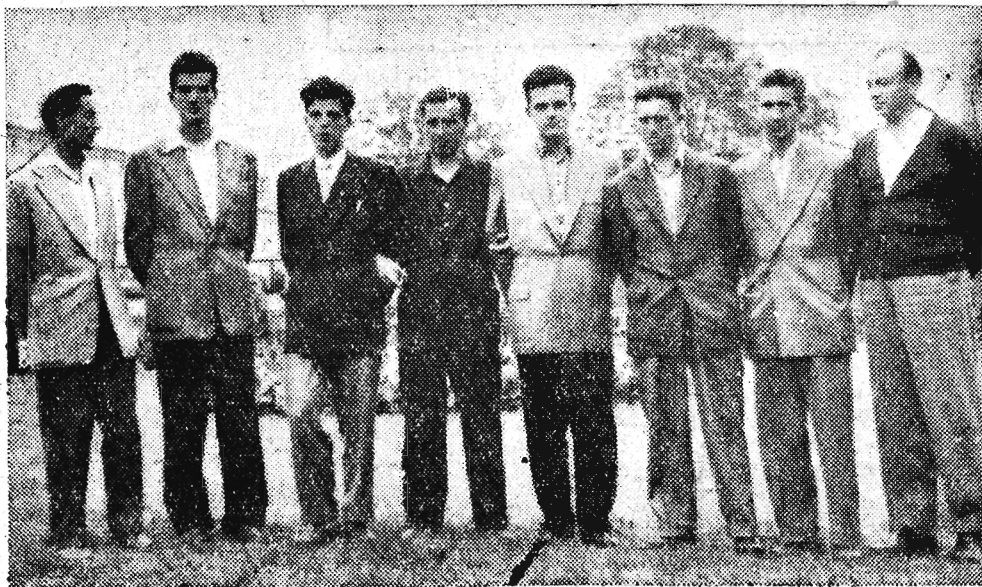
DZIS W NUMERZE

H. WIŚNIEWSKA — ...a może by tak twarzą do wyborców?

AUGUSTYN CIULIK — W 12 rocznicę reformy rolnej

MARIA RYS — „Zniczula” czy karygodne niedbalstwo?

Nowiny Sportowe



We wtorek w godzinach południowych przyjechali do Rzeszowa kolarze Węgier, którzy wezmą udział w XIII Wyścigu Dookoła Polski. O kolarzach węgierskich piszemy w dzisiejszych „Nowinach Sportowych”

Jak poinformował nas Komitet Wykonawczy XIII Wyścigu Dookoła Polski, w dniu dzisiejszym przyjadą do Rzeszowa kolarze Jugo sławii, NRD i najprawdopodobniej Danii. W dniu dzisiejszym spodziewane są również drużyny polskie.

Cejlońska delegacja rządowa w ZSRR

Od 27 ubm. bawi w Moskwie cejlońska delegacja rządowa, która przeprowadza z rządem ZSRR rokowania w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych.



Na zdjęciu: W czasie przyjęcia u ministra spraw zagranicznych ZSRR D. T. Szepilowa.

Fot — CAF

IX sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpoczęła obrady

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jów i do ujarznienia obcych narządów.

Po raz pierwszy w historii naszych narodów stworzone zostały przesłanki dla prawdziwej przyjaźni, gdyż kształtuje ją duch internacjonalizmu proletariackiego, tego ostrego oręza klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludzkości od wyzysku kapitalistycznego w walce o suwerenność i niezawisłość narodową.

Wzniesione przez Friedricha Eberta okrzyki na cześć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

wej, przyjaźni niemiecko-polskiej oraz wspólnej walki o pokój, demokrację i socjalizm, Izba przyjmuje gorącymi oklaskami.

Sejm zatwierdza następnie proponowany przez Radę Seniorów następujący porządek obrad IX sesji:

I Przemówienie prezesa Rady Ministrów o pracach rządu w dziedzinie aktualnych zagadnień gospodarki narodowej.

II Sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o orędziu Rady Najwyższej ZSRR do parlamentów wszystkich krajów w sprawie rozbrojenia.

III Projekt ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki.

IV Projekt ustawy o przejęciu szkolnictwa zawodowego przez ministra oświaty.

V Projekt ustawy w sprawie uchylenia przepisów o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

VI Projekt ustawy o przejęciu więziennictwa do zakresu działania ministra sprawiedliwości.

VII Projekt ustawy o izbach rzemieślniczych i o Związku Izb Rzemieślniczych.

VIII Projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 marca 1950 r. o Urzędzie Rezerw Państwowych.

IX Projekt ustawy o zmianie dekretu — prawo

o aktach stanu cywilnego.

X Projekt ustawy o zmianie przepisów dekretu o powszechnym zapoznaniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

XI Zatwierdzenie uchwał Rady Państwa w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów.

XII Zatwierdzenie dekretów wydanych przez Radę Państwa.

XIII Powołanie komisji do rozpatrzenia sprawy zmian w ordynacji wyborczej do Sejmu PRL oraz do opracowania ustaw o odwołalności posłów i radnych.

Po krótkiej przerwie Izba przystępuje do pierwszego punktu porządku obrad: przemówienie prezesa Rady Ministrów o pracach rządu w dziedzinie aktualnych zagadnień gospodarki narodowej. Głos zabiera prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz. Obrady Sejmu trwają.

Aresztowanie sekretarza generalnego kościoła prawosławnego na Cyprze

LONDYN. Wczorajszej nocy aresztowany został przez władze brytyjskie sekretarz generalny Rady Kościoła Prawosławnego na Cyprze Nicos Kranidiotis.

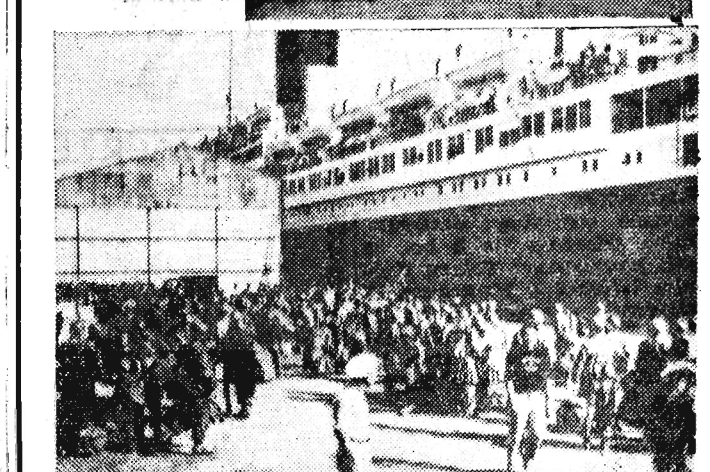
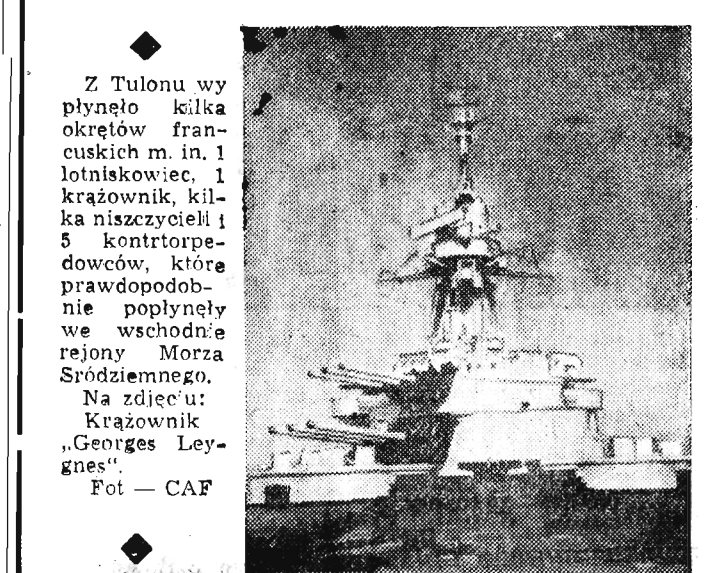
Komunikat ogłoszony przez Brytyjczyków głosi, że Kranidiotis „jest człowiekiem niebezpiecznym, który nie może przebywać na wolności”. Władze brytyjskie na Cyprze zarządziły również sekretarzowi Rady Kościoła Prawosławnego, że od czasu powstania EOKA (organizacja walcząca o wyzwolenie Cypru) utrzymywał kontakty z tą organizacją.

Walki w Algierze

PARYŻ. Prasa francuska donosi, że we wtorek doszło do licznych starć w Algierze między wojskami francuskimi a oddziałami powstańców.

Władze francuskie podają, że koło miejscowości Montesquieu zginęło w potyczce z wojskami francuskimi 16 Algierczyków. Do walk doszło także w kilku innych miejscach na granicy algiersko-tunezyjskiej i samym Tunisie.

W Bone powstańcy algierscy dokonali zamachu na pułkownika francuskiego Bigeard. Pułkownik został ranny w brzuch i ramię. Przewieziono go do szpitala. Pułk Bigeard jest dowódcą III francuskiego pułku skoczaków spadochronowych.



Z Tulonu wypłynęło kilka okrętów francuskich m. in. 1 lotniskowiec, 1 krążownik, kilka niszczycieli i 5 kontrtorpedowców, które prawdopodobnie popłynęły we wschodnie rejony Morza Śródziemnego. Na zdjęciu: Krążownik „Georges Leygues”. Fot — CAF

Z Marsylii odplynął transportowiec „Pasteur”, na którego pokładzie znajdowało się 4.280 żołnierzy. Na zdjęciu: Załadunek wojsk na okręt. Fot — CAF

Niebezpieczny pożar we francuskim ośrodku badań atomowych

PARYŻ. We wtorek wieczorem wybuchł pożar w jednym z budynków francuskiego ośrodka badań atomowych w Fortie Chatillon koło Paryża.

8 oddziałów straży ogniowej przybyło na miejsce wypadku i przez kilka godzin walczyło z pożarem. W ostatecznej chwili udało się nie dopuścić ognia do pomieszczenia, w którym znajdował się skład materiałów rozszczepialnych. Straż ogólna opanowała sytuację około godziny 2 w nocy. Trzej strażnicy odnieśli lekkie obrażenia.

Po zlikwidowaniu pożaru cały teren ośrodka został dokładnie zbadany przez ekipy wyposażone w tzw. „liczniki Geigera”. Strażnicy nie powrócili do kcszar musieli przejść przez „próby liczników Geigera”.

Oświadczenie rządu PRL

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dłuższy czas utrzymywały się w powietrzu, co spowodowało poważne zagrożenie bezpieczeństwa żeglugi powietrznej w Polsce.

Dnia 3 sierpnia br. o godzinie 8.37 w okolicy Sochaczewa samolot odrzutowy Utimig-15, odbywający normalny lot ćwiczebny spadł, rozbił się o ziemię, a dwaj piloci, kapitan Roman Lachcik i podporucznik Józef Raze ponieśli śmierć.

Jak ustalilo skrupulatne badanie przyczyn katastrofy, ru-

niecie samolotu Utimig-15 nastąpiło w wyniku zderzenia z balonem, napełnionym wodorem i obciążonym ulotkami.

Z powodu zageszczenia liczby balonów nad obszarem Polski zaszła nawet konieczność wstrzymania w dniu 4 sierpnia br. lotów nad niektórymi obszarami państwa polskiego.

Nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność za tragiczny wypadek w dniu 3 sierpnia br., w wyniku którego 2 lotnicy polscy stracili życie, jak również za zagrożenie bezpie-

czeństwa żeglugi powietrznej nad obszarem Polski, bezpieczeństwa życia i mienia obywateli polskich oraz wszelkie wynikające stąd następstwa, ponosi rząd NRF wraz z rządem USA.

Rząd PRL stwierdza, że wypuszczenie balonów z terytorium NRF do obszaru powietrznego Polski stanowi brutalne naruszenie suwerenności i integralności terytorialnej państwa polskiego, jaskrawe naruszenie obowiązujących norm prawa międzynarodowego oraz zagrożenie bezpieczeństwa żeglugi powietrznej, życia i mienia obywateli polskich.

Rzady USA i NRF odpowiadające za bezprawne akcje wypuszczania balonów powinny zgodnie z obowiązującymi normami prawa międzynarodowego, niezwłocznie wydatkować środki zaradcze, które by zapobiegły wypuszczaniu balonów z terytorium NRF do obszaru powietrznego Polski. Jednocześnie rząd PRL zastrzega sobie prawo dochodzenia roszczenia z tytułu wyrównania szkód wynikłych z powodu zderzenia się w dniu 3 sierpnia br. samolotu polskiego z balonem wypuszczonym z terytorium NRF oraz z powodu śmierci 2 lotników polskich.

W dniu 4 bm. minister transportu drogowego i lotniczego Jan Rustecki wystosował pismo do przewodniczącego Rady Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego — ICAO. W piśmie tym minister Rustecki przytoczył liczne wypadki zagrożenia żeglugi powietrznej nad Polską przez balony i zwrócił się do ICAO, by poczyniła skuteczne kroki, kładące kres dalszemu wysyłaniu balonów.

Rozmowy kairskie w sprawie Suez

KAIR. Środa, 5 bm. była trzecim dniem rozmów w sprawie Suez między prezydentem Egiptu Nasserem a członkami „Komisji pięciu” z premierem Australii Menziesem na czele.

KAIR. W środę rano odbyło się w poselstwie australijskim kolejne posiedzenie „komisji pięciu”. Przez głównych delegatów w posiedzeniu brali udział wszyscy doradcy.

NOWY JORK. Według amerykańskich doniesień prasowych powołujących się na źródła poinformowane, Menzies zdecydowany jest wrócić do Londynu pod koniec bieżącego tygodnia, nie chce bowiem „angażować się w długie rozmowy”.

KAIR. Radio kairskie podało, że Egipt zaproszony został na konferencję wojskową państw arabskich, która odbędzie się 6 września w Riad.

W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele Egiptu, Iraku, Syrii i Libanu. Omówią oni sytuację na granicy jordańsko-izraelskiej oraz sprawę odparcia jakiegokolwiek ataku na granicy izraelsko-arabskiej.

ograniczyć swej niezależności i suwerenności. Utworzą one zjednoczony blok w obronie swej jedności i wolności.

W poinformowanych kołach arabskich stwierdza się przy tym, że ze strony brytyjskiej podejmovane są w niektórych stolicach arabskich

próby dywersji antyegipskiej. Tak więc na przykład ambasador brytyjski w Bejrucie spotkał się z p. o. premiera Sallamem i oświadczył, że został upoważniony przez swój rząd do przedstawienia tam „nowego rozwiązania” problemu suezkiego. Ambasador brytyjski sugerował, by rozwiązanie to przedstawiono i przekazano dalej do innych państw arabskich, aby ostatecznie postawił Egipt przed faktem dokonanym, Sallam odrzucił jednak te sugestie stwierdzając, że każde rozwiązanie problemu poza plecami Egiptu i bez jego udziału skazane jest na fiasko. Przy okazji Sallam wspomniął o lądowaniu wojsk francuskich na Cyprze, oświadczaając, że kraje arabskie uważają tego rodzaju kroki za skierowane przeciwko sobie oraz za próbę zmuszenia Egiptu i innych państw arabskich do uznania zasady umiędzynarodowienia Kanalu Suezkiego.

Egipt nie ustąpi ani o krok

„Egipt nie ustąpi ani o krok w sprawie nacjonalizacji Kanalu Sueskiego i w sprawie suwerenności egipskiej nad Kanalem” — powiedział we wtorek korespondentowi PAP wysoki urzędnik egipskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. „Egipt nie może przyjąć jako podstawy do dyskusji żadnego rozwiązania, które by nie uwzględniło tych dwóch zasadniczych elementów całego problemu. Jeżeli celem misji Menziesa jest oparcie rozmów jedynie na planie Dullesa — nie mogą one przynieść żadnego wyniku. Jeżeli Zachód rzeczywiście pragnie postępu rokowań i pełnego rozwiązania sprawy, musi uwzględnić w całej rociągłości egipski punkt widzenia”.

Następnie rzecznik egipskiego MSZ oświadczył:

„Oczywiste jest, że Egipt pragnie jak najszybciej zlikwidować cały spór i chętnie zgodził się na udzielenie w każdej formie gwarancji wolności żeglugi na Kanale. Może on się zgodzić na przykład na utworzenie jakiejś komisji doradców, którzy mogliby wyrazić swoje opinie w tej sprawie. W żadnym jednak wypadku nie będą oni mogli mieć głosu w kwestiach związanych z zarządzeniem Kanalu, ponieważ zagadnienie to w całości mieści się w ramach suwerenności Egiptu”.

Na zakończenie urzędnik ten po-

wiedział: „Egipt gotów jest zawrzeć nową konwencję w sprawie wolności żeglugi na Kanale, ale w żadnym wypadku nie może to być równoznaczne z cofnięciem się Egiptu choćby o krok z dotychczasowego stanowiska w sprawie Kanalu Suezkiego”.

Zwraca tu uwagę ożywiona działalność dyplomatyczna państw arabskich, pozostająca w bezpośrednim związku z problemem Kanalu Suezkiego i z wojskowymi przygotowaniem Zachodu we wschodniej części strefy Morza Śródziemnego. Poważne znaczenie przywiązuje się w szczególności do deklaracji premiera syryjskiego, który powiedział m. in.:

Charakter obecnych wydarzeń wymaga zorganizowania narady przywódców państw arabskich. Państwa te przeżywały obecnie trudny okres w walce o skonsolidowanie swej suwerenności, która to walka stanowi przedłużenie poprzedniej walki przeciwko okupacji imperialistycznej. Przywódcy państw arabskich powinni się zebrać, aby przygotować się na wszelką ewentualność w obronie interesów swych krajów. Państwa arabskie nie pozwolą nikomu na świecie

300 osobowa wycieczka zorganizowana przez Austriacką Radę Pokoju przybyła do Warszawy

Do Warszawy przybyło 300 uczestników wycieczki, zorganizowanej przez Austriacką Radę Pokoju przy współudziale komisji obronców pokoju ZSRR, Czechosłowacji, Węgier i Polski.

Uczestników wycieczki, którzy zwiedzi li już Związek Radziecki, pozostaną w Polsce do 7 bm., po czym udadzą się do Czechosłowacji.

...a może by tak twarzą do wyborców?

Muszę zaznaczyć na wstępie, że materiał do dzisiejszego artykułu zebrany został z pewnym trudem. Na straży tajemnic pracy Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie stanął z całą stanowczością wiceprzewodniczący Prezydium MRN tow. Jan Przybek. Pochwalać się... trzeba było trochę odwagi, by mimo wszystko leść w „paszczę lwa”.

W dzisiejszym artykule nie zamierzam dokonać jakiegokolwiek szerokiej i wszechstronnej analizy pracy Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Taka ocena wymaga sporo czasu. Dziś rzucam tylko garść własnych spostrzeżeń i faktów z czerpniętych z życia.



Jakoś złożyło, że wzięty swą w Miejskiej Radzie Narodowej w Rzeszowie rozpocząłem od referatu skarg i zażaleń. Referat prowadził Teresa Wisz. Proszę o kilka listów, spraw załatwionych lub czekających na załatwienie. Chcę po prostu zapoznać się z ich treścią, a potem — sposobem rozpatrywania. Na twarzy referentki zdziwienie. Oryginały? Po co zadawać sobie tyle trudu, czytać ludzkie grzyzoły i wynurzenia? Tak łatwo sięgnąć po sprawozdanie... I „dane” są w nim ściśle — sprawozdanie idzie przeciw na egzekutywy KM PZPR. Przeglądam ów 8-stronicowy elaborat. Sporo tu ogólnikowych stwierdzeń, trochę cyfr. Wpisuję niektóre do swego notesa.

W ciągu pół roku wpłynęły do referatu skarg i zażaleń MRN 424 listy, w tym 117 od mieszkańców naszego miasta, reszta w sporej ilości także od obywateli Rzeszowa przesłane drogą okręgową — w formie interwencji najróżnorodniejszych redakcji w Polsce, radia, komitetów partyjnych, władz centralnych. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego wiele ludzi szuka pomocy wszędzie, tylko nie u wybranej przez siebie władzy (MRN) czy u poszczególnych radnych. Odpowiedź dał mi swego czasu pewien obywatel, który załatwienie swojej sprawy powierzył aż redakcji „Nowe Drogi”. „Nie martwo się — odpalił z miejsca na moją uwagę... Chociaż droga Rzeszów — Warszawa — Rzeszów jest nieco dłuższa niż np. z ul. Turklińca do MRN — przed jej zaprowadzi do celu”. Życie potwierdza słuszność tych słów.

Ludzie i sprawozdania

Wróćmy do sprawozdania. Jest ono dość jasne i przejrzyste. Tyle a tyle spraw załatwiono, tyle a tyle — w załatwieniu. Ostatnia strona zawiera szereg słusznych w swej treści wniosków. Jest wśród nich i taki — wykazywał więcej troski w załatwieniu spraw ludzi pracy (chodzi mi o treść). Wniosek ten podobnie przesłał jak pozostałe — pisał dla siebie samej referentka obracająca sprawozdanie (jedyna pracownica tegoż referatu). Przyznam, że wydało mi się to w pierwszej chwili nieco śmieszne. Ale kiedy przypomniałem mi rzeczowo: — jak to, sprawozdanie bez wniosków? — zmuszona byłam schylić głowę przed tym nader skrupulatnym przesłaniem formalności.

Nie chciałabym tu zbyt obciążać wymienionej już na wstępie referentki Teresy Wisz. Jest ona bowiem w gruncie rzeczy sumiennym, uczciwym pracownikiem. Zresztą nie o nią tu chodzi. Chodzi o wykazanie atmosfery zbiorowiskowego aparatu rady. W tej atmosferze nawet pracownik tak czuły na ludzkie polaczki jak ob. Wisz postawi na pierwszym miejscu papierki. Był w nich wszystko gra, byle „góra” otrzymywała w terminie sprawozdanie — oto do dziś jeszcze naczelna zasada wielu działaczy Miejskiej Rady Narodowej. Gdyby wynaleźć taki przyrządek, który potowałby ile spraw rozwiązuje się z myślą o tzw. myciu głowy, o karach, jakie mogą się posypać „ze szczybla” wyższego, a ile z myślą o człowieku, o ulepszeniu jego życia — w tej ostatniej rubry-

ce byłoby sporo białych plam. A przecież to nie Wojewódzka Rada Narodowa powołała Miejską Radę. Nie uczynił tego również Komitet Miejski Partii, ani inne wyższe urzędy — lecz sami obywatele miasta Rzeszowa w dniu 6 grudnia 1954 r. dokonali wyboru władzy, by służyła ich sprawie.

Jest we wspomnianym sprawozdaniu cyfra 400. Pośluzono się nią do oznaczenia tytułu załatwionych spraw. A węc wszystko w porządku. Wskazuje ona, że kogoś obchodzi tu ludzkie potrzeby, że utrudniające życie mieszkańcom naszego miasta różne braki, bolączki i niedomagania systematycznie są usuwane. Czy istotnie tak jest? Aby przekonać się o tym, trzeba wyjść z ram sprawozdania, zagłębić się w życie.

W referacie skarg i zażaleń jest taki dokument, jak dziennik podawczy. Z gąszenia spraw wybieram jedną opatrzoną nr 431. W rubryce „sposób załatwienia” wpisano... „załatwiono odmownie”. W sprawozdaniu znalazła się ona odczytanie w tych 400 załatwionych (!). I historia skończona — nikogo więcej o nią głowa nie boli. Już się do tej sprawy przedko nie wróci, chyba, że autor upomni się nowym, alarmującym zażaleniem.

Tak. Maszynista kolejowy Stefan Barłowski czyni to od 9 lat. Ostatni jego list do MRN jest pełen goryczy. Stefan Barłowski posiada własny niewielki domek przy ul. Pułaskiego w Rzeszowie składający się z dwu pokoi i kuchni. Rodzina jego liczy 5 osób, w tym młode małżeństwo (syn i synowa), czworo pracuje zawodowo. Tak, wszystko byłoby w porządku. Barłowski nie ma żadnych pretensji do dodatkowych izb. Od 9 lat stara się tylko o usunięcie z jego mieszkania bezprawnie wprowadzonej Zofii Sokolowskiej, która zajmuje jeden pokój. Drugi mały pokój i wąska przejściowa kuchnia to pomieszczenie stanowiące za klasę dla 5 osób (rodziny Barłowskich).

Alle pomijając już ciemność... mieszkanie ob. Barłowskiego to ciemna, wilgotna nora, która w ogóle nie nadaje się do tego celu jakemuś służyć. Pótmrok, ciemność, zapach stęchlizny, szczerbate od wilgoci ściany — to najogólniejszy obraz. Zawilgocone ściany zmusiły mieszkańców do ustawienia całego wyposażenia do mu na środku pomieszczenia. Jednym słowem — nie ma się gdzie wykreślić.

— Moje dzieci muszą spać u obcych ludzi, bo we własnym wybudowanym naszą pracą domu, nie ma dla nich miejsca — mówi ze łzami w oczach ob. Barłowska.

Barłowski — znaczy także bezduszność

Nie znam sytuacji wszystkich ludzi, których podania spoczywają w Wydziale Kwaterunkowym MRN. Może są one gorsze od tych, które tu opisałam, może nie. Wiem tylko, że sprawa Barłowskich jest sprawą nie cierpiącą zwłoki, a 9 lat to wystarczający okres, by ją załatwić.

Towarzysze z MRN zawołają w tym miejscu z oburzeniem: wskazać wolne pomieszczenia, a załatwimy sprawę Barłowskich i nie tylko Barłowskich. Wydział Kwaterunkowy posiada ponoć komisje od wskazywania wolnych mieszkań. Komisje te — jak

mnie informowano — mają wykrywać rezerwy, ścieśniać rodziny zajmujące zbyt duże mieszkania. Gdzie więc rezultaty?

Podczas ostatniej rozmowy z wiceprzewodniczącym Prezydium MRN tow. Przybkiem wskazałam kilka takich mieszkań. Dziś przypominę jeszcze niektóre adresy:

Szopna 21, I piętro. 3 dorosłe osoby, w tym jedna pracująca — Motakowie zajmują 3 pokoje z kuchnią. Wprawdzie na jednej z tych izb wisi kartka z napisem — „kwatara wojskowa” — ale pokoju tego od lat trzech wojsko nie zajmuje. Wykorzystują go natomiast Motakowie do przechowania kwiatów w okresie zimowym.

Wydaje mi się, że sprawę trzeba wyjaśnić...

Inny adres mieszkania, zupełnie wolnego:

Staroniwa 2. Lokator opuścił je chyba przed dwoma laty, zamieszkując we własnym domu w okolicy Rzeszowa. Dawne mieszkanie trzyma jednak w rezerwie...

To bynajmniej nie są wszystkie możliwości Rzeszowa.

Zdaje sobie sprawę z tego, że sytuacja mieszkaniowa w naszym mieście nie jest łatwa. Ale wem również, że nawet w tych warunkach jakieś sa. można by wygospodarować kilkadziesiąt mieszkań tzn konkretnie rozwiązać sprawę Barłowskich. tzn. przyjąć z pomocą wielu, wielu rodzinom. Tak, można by, gdyby łowarzysze z MRN czuli się naprawdę odpowiedzialni za swoją pracę, gdyby pamiętali o tych, którzy powierzyli im władzę i komu mają służyć. Gdyby wreszcie nie starali się za wszelką cenę wlatywać pulsującego życia w ramy sztywnych zarządzeń czy dyrektyw.

Okres po VII Plenum KC naszej partii cechuje duży wzrost aktywności i inicjatywy szerokiej rzeszy ludzi pracy w całym kraju. Aktywność ta zadana również od przedstawicieli władzy ludowej w terenie — rad narodowych. Pole do działania dla nich jest olbrzymie. Szczególnie teraz, gdy decentralizacja przybiera coraz realniejsze kształty.

Kierownictwo naszej partii bardzo mocno podkreśliło na VII Plenum sprawę mieszkań. Systematyczne rozwiązywanie tej kwestii to ważna część składowa programu podnoszenia stopy życiowej. Do sprawy tej trzeba więc podejść z całą troską i odpowiedzialnością szczególnie w naszych ciężkich, rzeszowskich warunkach. A tymczasem... Od VII Plenum minęło już parę dobrych tygodni. W Warszawie, w innych miastach wojewódzkich robi się sporo wokół ścieśniania instytucji i urzędów, zamiany wygospodarowanych ta drogą lokali na mieszkania. U nas niestety do ostatnich dni było jakoby cicho. Z przyzwyczajenia czekało na konkretne odgórne zarządzenie. Dopiero po naradzie w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej komisje MRN ruszyły „w teren”. Czekamy na rezultaty.

...unrzejność tylko dla wybranych

Jest jedna sprawa, która mocno boli obywateli naszego miasta, szczególnie tych, którzy mają jakiegokolwiek kontakty z Miejską Radą Narodową. Określić ją można tak: nie możesz załatwić, to przynajmniej wytłumacz grzecznie dlaczego nie. Chodzi tu oczywiście o stosunek członków i pracowników Prezydium Rady do interesantów.

Scena, na którą natknąłem się ostatnio w MRN oburzyła mnie do głębi. Z gabinetu wiceprzewodniczącego tow. Jana Przybka wybiegł z płaczem mężczyzna. Był nim Augustyn Pałys, dozorca z ZBW, którego ścigała tu sprawa mieszkaniowa. Przyszedł pełen nadziei, że jego władza pomoże mu zarządzić w potrzebie. A tymczasem

spotyka się nie tylko z odpychającą obojętnością, ale z krzykiem, wyrzuceniem z gabinetu...

Te praktyki dawnych podstarośców mają pewnych zwolenników w MRN. Do nich zaliczyć można również Józefa Muszyńskiego, kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Najwyższa pora, by skończyć z takimi metodami „załatwiania” ludzi. Tylko pytanie — kto skończy? Władza zwierzchnia? Dla tej tow. Przybek ma inne oblicze.

Kto, gdzie, kiedy?

Pisać o Miejskiej Radzie Narodowej nie można pominiąć pracy radnych. Niestety nie powiem o niej za wiele. Dlaczego?

W Prezydium MRN nikt nie mógł mi udzielić nawet jak najogólniejszych wyjaśnień... ile w br. zorganizowano spotkań społeczeństwa z radnymi, jakie postulaty wysuwali na tych spotkaniach wyborcy i wreszcie jak one są realizowane. Powtarzano z zapożyczeniem — były... ale gdzie, kiedy, jak i co, nie wiadomo. Nawet sekretarz Prezydium, Cecylia Bien'rk, która jako radna osobliwie brała udział w takich spotkaniach nie pamięta o czym na nich mówiono. Tak. Szybko zapomina się o rzeczach, które są naprawdę obojętne. Sprawdzić też nie można, bo w MRN nie ma na to żadnych dokumentów. Ale jak to mówią — nie ma zlego co by na dobre nie wyszło — przy okazji mojej wizyty kierownik wydziału organizacyjnego tow. Adamski dowiedział się od przewodniczącego Prezydium, że te właśnie sprawy były powodem do jego wyjazdu (!).

W trakcie „rozbijania się” za owymi dokumentami usłyszałam dość charakterystyczną frazę: „Sprawy są warte. Rzuć ją na niby, ból żartem referentka wydziału organizacyjnego... Po co w ogóle organizować te spotkania? Słyszysz się na nich ciągle jedne i te same frazy. My do nich (chodzi o wyborców) z referatem politycznym, a oni do nas (chodzi o radnych) z rozwalonymi kominami... Wydało się, że ta „teza” posiadała w MRN szersze grono zwolenników. Życie wykazało, że spotkania radnych z wyborcami nie są poważnie traktowane. Przed wszystkim jest ich bardzo mało. „mocne” były one zaraz po wyborach do rad. A jaka jest procedura załatwienia postulatów wyborców? Wnioski, zażalenia, które padają na takich spotkaniach, co summienniejsi radni przekazują ustnie, najczęściej zaś telefonicznie nie poszczególnym wydziałom MRN. Co się dalej z nimi dzieje, trudno dociec. Wszystko uzależnione jest od stopnia przytomności umysłowej i uczciwości poszczególnych ludzi. Kontrolni nad tymi sprawami nie ma żadnej.

I znowu dochodzimy do sformułowanego poprzednio wniosku — nieliczenie się z opinią wyborców. Wspomnianych spotkań nie organizuje się przecież dla samego faktu. Spotkania radnych z wyborcami to forma bezpośredniego kontaktu Miejskiej Rady Narodowej ze społeczeństwem, to możliwość udziału szerokiej rzeszy obywateli w decydowaniu o sprawach swojego miasta, swojego terenu. Oto jak trzeba pojmować, jak traktować spotkania radnych z ludnością.

Praca radnych ma, rzecz jasna, znacznie szerszy zasięg. I rzeczywiście wielu radnych czuje się członkami Rady. Ale jeszcze więcej posiadaczy mandatów zapomniało o swoich obywatelkach. Są na przykład tacy (mam w notisie cały rejestr nazwisk, przytoczę tylko niektóre) jak Edward Woźniak, Jan Chorzeba czy St. Jabłońska, którzy do tej pory „nie słamili się” żadną pracą. Nie dlatego, że jej nie ma. Są oni np. członkami komisji, które na brak obywateli nie mogą narzekać.

Przy okazji — parę słów o komisjach. Większość z nich to fikcja. Istnieją, owszem...

Powszechnie wiadome jest, że pretensji mają mieszkańcy naszego miasta do handlu rzeszowskiego; ile było w tej sprawie interwencji przez prasę i radio. Chodzi tu m. in. o zaopatrzenie sklepów, o jakość obsługi, o wyznaczenie odpowiednich, wygodnych dla społeczeństwa godzin sprzedaży w sklepach. Braków, a w związku z tym i narzekań ludności, w restauracjach i barach mlecznych nie warto wymienić. Są one doskonale znane wydziałowi handlu. A reakcja? Żadna, lub prawie żadna. Ale przy tym wydziale istnieje jeszcze komisja handlu. Jak wykonuje swoje zadania? Sięgnijmy do dokumentów.

Plan pracy komisji obszernej i przejrzysty jest do wglądu. Świeci się też nim w czy przy okazji kontroli. Ale idąc za tym planem... W czerwcu br. członkowie komisji handlu dokonali kontroli w barach mlecznych nr 3 i 4. We wnioskach protokołów pkontrolnych z dnia 22 czerwca wpisano m. in.: zaopatrzyć okna kuchenne w siatkę przeciw owadom, natychmiast uruchomić lodówkę (!). Wpisano i protokół powołujący do odpowiedzialności teczuski jako corpus delicti pracy komisji handlu. Leży tam do tej pory nie rozpatrywany przez komisję, która od czerwca nie może jakoś się zebrać... Jeśli szczęście dopisze i członkowie komisji handlu spotkają się narazicie po tak długiej rozłące, trzeba będzie myśleć nie o siatkach na okna, a o uszczelnieniu okien, nie o lodówce, a o remoncie pieca.

Tak się dzieje, gdy papier, gdy zwykła formalność — przysłania rzeczywiste potrzeby ludzi pracy, gdy wreszcie często myśli się nie o odpowiedzialności przed tymi, którzy wybierali radę. Nie mogą sobie odmówić przytoczenia w tym miejscu jeszcze jednego przykładu.

Ukazała się niedawno w „Nowinach” skromna notatka. Wytknięto w niej nieporządku (to faktyczne) jakie mają miejsce w poradni chirurgicznej przychodni przy ul. Obrotów Stalingradu. Wydział Zdrowia pisze do redakcji odpowiedź... Ale, że się tam trochę naiwnie tłumaczył wlec radą w radę oddano to wyjaśnienie na posiedzenie komisji zdrowia. Porządnie nagłowili się członkowie komisji, jak najlepiej napisać swo wyjaśnienie do redakcji, żeby nie postawiono ono czasem któremuś z dziennikarzy do ponownego felietonu.

I pomyśleć, że nikomu nie przyszło do głowy, by przejść się do owej przychodni, zobaczyć rzeczywiste niankamenty, czy porozmawiać z kierownikiem Wydziału Zdrowia. Najważniejsze, że odpowiedź do redakcji popyła rzeczowa, i że nikt się do niej nie przyczepił. A że choćby w dalszym ciągu będą narzekać na budy w poradni — to co?

Praca komisji, podobnie zresztą jak płaca radnych, to coś mało uchwytne. Kto ją kontroluje. Sesja? Od wyborów do rad odbyła się zaledwie jedna sesja MRN poświęcona tylko i wyłącznie pracy radnych. A sesje takie są konieczne. Zbyt wiele nazbierało się gorzkich spraw. Konieczny jest również szeroki udział w nich obywateli miasta Rzeszowa, wyborców. Nie mogą bowiem powtórzyć się sesje w rodzaju tej ostatniej (XIII), na której zabrakło zupełnie mieszkańców Rzeszowa, chociaż omawiano tam sprawy tak żywo obchodzone obywateli naszego miasta, jak zagospodarowanie i rozbudowa Rzeszowa.

Co to znaczy demokratyzacja?

W takiej sytuacji słowa, demokratyzacja, ludowładztwo, kontrola mas wydają się być pustym dźwiękiem. Prawdziwa demokratyzacja, ta, o którą partia i naród podjęły walkę po VII Plenum nie ogranicza się tylko do stwierdzeń ustnych czy pismenych. Prawdziwa demokratyzacja to czynny, to praktyczne posunięcia, to rzeczywiste liczenie się z głosami ludzi pracy, a przez to wciąganie ich do rządzenia krajem, do odpowiedzialności za jego losy.

Prawdziwa demokratyzacja to również natychmiastowe reagowanie na wszystkie potrzeby i bolączki obywateli, to usuwanie tych niedomagań. To inicjatywa a nie oglądanie się w górę, czy ze szczybla wyżej „nie schodzi” jakiegoś zarządzenie. To pełna odpowiedzialność za swój odciłek pracy. To wreszcie osobista postawa każdego członka partii i bezpartyjnego, uczciwość w wypełnianiu obowiązków, prawdziwie ludzki stosunek do człowieka niezależnie od jego stanowiska. Tylko przy tak pojętej i konsekwentnie wcielanej w życie demokratyzacji zapewnić można twórczo, szeroki udział całego społeczeństwa w realizacji programu podnoszenia stopy życiowej.

H. WIŚNIEWSKA



Na zdjęciu: W. Cwirlej kieruje przetokiem wagonów.



Brigada napraw okresowych wagonów Władysława Włocha w składzie 16 pracowników (stolarze, malarze, ślusarze) wykonuje od 170 — 180 proc. normy. Plan I półrocza brigada ta wykonała 16 dni przed terminem. Brygadziści Władysław Włoch za sumienną pracę odznaczony został Medalem 10-lecia a w maju br. odznaką „Przodownika Pracy”. Na zdjęciu: Brygada W. Włocha przy naprawie podwozia wagonów.

Z redakcyjnej pocztu

...a mieszkań
wciąż brak

Czy obecnie, dla chcących posiadać własne mieszkanie najtrudniejszymi do zdobycia są materiały budowlane i fundusze? Nie. Najtrudniejszym do osiągnięcia jest... projekt budynku zatwierdzony przez Prezydium WRN Wojewódzki Zarząd Architektoniczno-Budowlany w Rzeszowie.

Czy szybko można otrzymać zatwierdzony projekt budowy? Prawie niemożliwe jest otrzymanie zatwierdzenia projektu przez WZAB, który ogranicza się do wprost śmieśnych drobnostek. Przesyłane projekty do zatwierdzenia WZAB są kilkakrotnie odsyłane z powrotem po uprzednim „urzędowym”, kilkumiesięcznym przetrzymaniu z żądaniem wprowadzenia coraz to innych poprawek. Rozpoczęcie budowy opóźnia się więc bardzo, przy czym zdarza się, że nim dojdzie do zatwierdzenia projektu — cement ulegnie zniszczeniu.

Potwierdzeniem kilkumiesięcznego „nabierania mocy urzędowej” są np. projekty z terenu miasta Strzyżowa w liczbie 8.

Czy winę ponoszą projektanci? Nie. Projekty opracowane przez pracownię WZAB architekta Bogusława Ryzka, w tym samym biurze nie znalazły uznania były zwracane, a innych dyplomowanych architektów WZAB uznaje — o zgrozo — za „paszówty”.

Przytoczone fakty stanowią — moim zdaniem — bezpośrednią przyczynę hamującej rozwój indywidualnego budownictwa w mieście. Stan ten powinien zostać jak najszybciej zmieniony.

MARIAN KŁOSOWICZ
Strzyżów

Nowe
książki

FEUCHTWANGER LION
Samozwańczy Neron

2 niem. tłum. Jan Bański
„Samozwańczy Neron” jest — na z charakterystycznych dla Feuchtwangera powieści historycznych, które pod pozorem czasowego oddalenia dotyczą zagadnień najbardziej współczesnych. Władca wymowa tej książki tkwi nie w skomplikowanych sprzecznościach imperium rzymskiego, lecz w analogii do sytuacji społeczno-politycznej w Niemczech hitlerowskich.

W 12 rocznicę reformy
rolnej

6 września mija 12 lat od wydania przez PKWN dekretu o reformie rolnej. Na mocy dekretu przeprowadzona została parcelacja majątków obszarniczych.

Nie trzeba chyba omawiać szeroko wielkiego znaczenia reformy, jej historycznej roli w likwidacji klasy wyzyskiwaczy. Po raz pierwszy zie-



Bronisław Koza z grom. Malawa pow. Rzeszów. Aktywny członek PPR, powiatowy pełnomocnik reformy rolnej. Zamordowany przez bandę NSZ 2. XII. 1944 r.

mia przeszła w ręce tych, którzy na niej pracują. 6 milionów ha obszarniczej ziemi przeszło w ręce bezrolnych i małorolnych chłopów.

W naszym województwie przeprowadzono reformę rolną w specyficznych, ciężkich warunkach. Główną przyczyną były przede wszystkim długotrwałe działania wojenne w zachodnich powiatach oraz akcja repatriacji ludności ukraińskiej do ZSRR z terenów wschodnich i południowych.

Poważną przyczyną hamującą podział ziemi stanowiął miny, pozostawione przez okupanta. Blisko 150 zamieszkałych majątków rozparcelowano dopiero w późniejszym okresie.

Mimo tych przeszkód do września 1946 roku rozparcelowano w województwie rzeszowskim około 51 tys. ha ziemi, która przeszła w posiadanie 41,5 tys. rodzin chłopskich.

Specyfika przeprowadzania

reformy rolnej w naszym województwie polegała nie tylko na trudnościach obiektywnych. Nigdzie chyba nie było tak ostrej walki i tak silnego oporu ze strony obszarników. Niedobitki faszystowskie, bandy nacjonalistów ukraińskich rozpoczęły swoją terrorystyczną działalność przeciwko reformie.

Już w październiku 1944 roku, w czasie parcelacji majątku Romanowskiej w powiecie przemyskim podpalamo nocą dom, w którym spał pełnomocnik reformy tow. Piejko z Przemysła i inżynier agronom Ślusarczyk. Tylko dzięki przytomności udało im się cało uciec z płonącego budynku.

Za aktywny udział w parcelacji majątku Łastowieckiego w Hadlach Szklarskich napadnięty został przez bandę i pobity do nieprzytomności dawny robotnik rolny Maksymilian Ułiszak. Taki sam los spotkał tow. Józefa Kciuka z Wyżnego podczas parcelacji majątku w Nieoylu pow. Strzyżów. Przy parcelacji majątków towarzysze Ludwik Wieczorek z Bobowej i Józef Bogusz ze Stróżnej (pow. Gorlice) również zostali ciężko pobici.

Nie skończyło się tylko na biciu i terroryzowaniu. Bandyci nie cofali się przed dokonywaniem morderstw. Z rąk ich zginął wojewódzki pełnomocnik reformy Gabrynowicz. W samym tylko powiecie rzeszowskim ponieśli śmierć towarzysze — Bronisław Koza, St. Koza, Bronisław Belcer i Bronisław Boroń z Malawy, Jan Kępa i Józef Kurz z Borku Starego, Władysław Kornak z Raciwówki i Franciszek Solecki z Wyżnego.

Długa jest lista nazwisk ofiar. W każdym prawie powiecie, gdzie parcelowano majątki obszarnicze ginęli z rąk bandytów najofiarniejsi ludzie. Nie powstrzymało to jednak nikogo od słusznej i sprawiedliwej walki o ziemię dla chłopów. Pobici, powrócili do zdrowia szli do pracy. Na miejsce po zamordowanych przychodzili inni.

Jednak reforma to jeszcze nie wszystko. Ziemia była wyjąłowana. W przeważającej części gospodarstw na skutek rabunkowej gospoda-

ki okupanta brakło ziarna na zasiew. Odczuwano też poważny brak koni porokwironowanych przez hitlerowców.

Reforma rolna była początkiem, pierwszym etapem przebudowy rolnictwa w naszym kraju i pomocy państwa dla chłopów.

Pomimo ciężkiej sytuacji w jakiej znalazł się cały nasz kraj, wydano w województwie na skrypty dłużne 5.538 ton ziarna siewnego. Rozdzielono 722.875 kg nawozów sztucznych. Powiat dębicki — najbardziej wyniszczony wojną — otrzymał nawozy sztuczne bezpłatnie. Również bezpłatnie — na koszt skarbu państwa — zaorano traktorami 3.739,69 ha ziemi spieszac z pomocą bezkonnym gospodarstwom. Udzielano chłopom długoterminowych pożyczek na zakup inwentarza i na zagospodarowanie.



Józef Kciuk członek KPP, pełnomocnik reformy rolnej na majątku Koniczkowa (gmina Niebylec). Pobity do nieprzytomności w dniu 23 października 1944 roku.

Wszystko to działo się w okresie, gdy państwo borykało się z ogromnymi trudnościami ekonomicznymi. Czyż trzeba lepszych dowodów troski o los chłopów?

Reforma rolna zniósła odwieczną niewolę i wyszły stosowany przez obszarników, wrogów wsi pracujących. Dała ona chleb tym wszystkim, którzy chcieli i chcą pracować w rolnictwie.

AUGUSTYN CIULIK



Zdjęcie przedstawia plenipotentiariuszy do parcelacji majątków obszarniczych w powiecie rzeszowskim. Na pierwszym planie od prawej Franciszek Czekaj z Siedlisk i Józef Sikora z Brzożówki. W pierwszym rzędzie od prawej Józef Szpala z Hyżnego, Józef Kciuk z Wyżnego, Stanisław Kawa z Borku Nowego, powiatowy pełnomocnik reformy rolnej Tomasz Głodowski z Budziwoja, Władysław Kozdra z Wysokiej (dziś zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC), Andrzej Huss z Czudca obecnie kierownik kadr PRN w Rzeszowie.

W następnych rzędach m. in. znajdują się Józef Dziedzic z Niechobrza, Józef Warzocha z Siedlisk, Teofil Nabożny, Tomasz Róg z Lutorza i Wincenty Tomaka z Trzebouniska. (Zdjęcia z archiwum KW PZPR w Rzeszowie)

Z teki satyry

„AKTYWISTA”
(Tragikomedia obyczajowa)

Osoby:

1. SAMOSIEJEK IGNACY, aktywista partyjny gromady Koziedolki Górne.
2. SAMOSIEJEK IGNACY, aktywista Frontu Narodowego gromady Koziedolki Górne.
3. SAMOSIEJEK IGNACY, aktywista Związku Samopomocy Chłopskiej gromady Koziedolki Górne.
4. SAMOSIEJEK IGNACY, aktywista LPZ gromady Koziedolki Górne.
5. SAMOSIEJEK IGNACY, radny GRN gromady Koziedolki Górne.
6. SAMOSIEJEK IGNACY, członek komitetu założycielskiego spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Koziedolki Górne.
7. PUBLICZNOŚĆ (mieszkańcy gromady Koziedolki Górne).

Rzecz dzieje się podczas zebrań POP: KFN ZSCH, LPZ, sesji GRN, posiedzeń komitetu założycielskiego w gromadzie Koziedolki Górne. Czas akcji — nasze dni.

AKT I — PO III PLENUM

Tow. Samosiejek: Towarzysze! (Obywatelu, bracia chłopcy, przyjaciele żołnierza, wysoka sesjo, towarzysze). Idąc za wskazówkami III Plenum, musimy, towarzysze, do końca wykorzystać nasze błędy i podnieść naszą pracę na wyższy poziom!

Publiczność: Jednomyslnie popiera i rozchodzi się.

AKT II — PO IV PLENUM

Tow. Samosiejek: Towarzysze! (Jak wyżej). Idąc za wskazówkami IV Plenum, musimy, towarzysze, do końca wykorzystać nasze błędy i podnieść naszą pracę na wyższy poziom!

Publiczność: Jednomyslnie popiera i rozchodzi się.

AKT III — PO V PLENUM

Tow. Samosiejek: (Jak wyżej).

Publiczność: (Jak wyżej).

AKT IV — PO VII PLENUM

Tow. Samosiejek: (Jak wyżej).

Publiczność (zostaje na miejscu): Dość tego gadania! Zastanówmy się sami, co mamy zrobić po VII Plenum. WŁASTYCZ

„Znieczulica” czy karygodne niedbalstwo?

Niespełna 5 miesięcy upłynęło od Krajowej Narady Budownictwa, podczas której radzono nie tylko nad sprawami produkcyjnymi, ale również poświęcono wiele miejsca sprawom bytowym załóg budowlanych. Zaledwie miesiąc dzieli nas od obrad VII Plenum Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, które podjęło uchwały mierzące przede wszystkim do podniesienia stopy życiowej ludzi pracy.

Zbyteczne byłoby szeroko rozawdzić się nad tym, że robotnicy i pracownicy przyjęli uchwały VII Plenum PZPR z wielkim zadowoleniem i z uzasadnionym oczekiwaniem poprawy ich warunków życiowych. Lecz niestety, mimo, że uchwały partii i rządu są coraz szerzej wprowadzane w życie, zdarzają się jednak wypadki bezdusznego krzywdzenia robotników, wskutek czego otrzymują oni często nawet niższe zarobki niż przewiduje uchwała rządu. Wypadki takie zdarzają się nie tylko w roku ubiegłym, ale i w roku bieżącym.

Aby nie być gołosłowną przytoczę kilka przykładów z poszczególnych budow ZBM KOR-1 w Rzeszowie. Oto fakty:

10 sprzątaczek zatrudnionych w KOR-1 do dziś czeka na wynagrodzenie za paletę w plecach w okresie zimy. Rozgorączczenie ich jest tym większe, że sprzątaczkę, które opalały baraki dyrek-

cji otrzymali w terminie w nagrodzenie za tę pracę.

Robotnikom: Antoniemu Szpali i Józefowi Wosłowi dział zatrudnienia i dział socjalny ZMP zleciły pracę w pralni centralnej, gdzie przepracowali oni dwa dni tj. 10 i 11 lutego br. i za pracę tę pomimo interwencji również do dziś im nie zapłacono.

ZBM w ubiegłym roku nie płaciło w ogóle za godziny nadliczbowe przy wykonaniu poszczególnych bloków. W 1956 r. sytuacja nieco się poprawiła. Np. na budowie Żłobka przy ul. Staszica w Rzeszowie, gdzie majstrzem jest Stefan Lip, Wojciechowi Chorzempicie nie wpisano do zlecenia 22 roboczo-godzin pracowniczych w czerwcu br., Rozalii Chmiel — 15 dni również w czerwcu, w wyniku czego w dniu wypłaty otrzymała ona zaledwie 340 zł. Na budowie 103/7 kierownik Czecho-

wicz również nie interesuje się sprawą obliczenia załóżki zarobków i wpisania do zlecenia faktycznie przepracowanych godzin. Jako przykład może służyć następujący fakt: Walenty Kot — cieśla, przez 46 roboczo-godzin w czerwcu przebywał na urlopie. W zleceniu zainteresowanego zamiast odnotować urlop, wpisano nieo-

becność, wskutek czego nie otrzymał on wypłaty. Ponieważ nie wpisano robotnikom faktycznie przepracowanych godzin, więc nie tylko nie otrzymują oni zapracowanego wynagrodzenia, ale i dodatku rodzinnego, na uzyskanie którego należy przepracować 150 godzin w miesiącu.

Nierzadko zdarzają się też wypadki niedbalstwa jak to miało miejsce na budowie 101/2. Tutaj zespołowi ciesielskiemu Andrzejowi Mazura, wykonującemu prace przy budowie windy, wpisano na zleceniu obmiar robot „na oko” — bo kierownikowi F. Kuźniarowi po prostu nie chciało się dokonać dokładnego obmiaru wykonanych robót. Nic dziwnego, że ob. Mazur otrzymał o 150 zł mniej przy wypłacie, na które zresztą czekał od maja do lipca br.

Poważne biurokratyczne wyroczenia towarzysza wypłacania wynagrodzeń za godziny nadliczbowe. ZBM bowiem tak jak i inne zakłady mają 15 minut godzin nadliczbowych, który zresztą tradycyjnie przekracza ją, a robotnikom nie płaci za nie. Np. robotnicy pracujący przy budowie przedszkola przy ul. Lenartowicza przepracowali 100 godzin nadlicz-

bowo, za które kierownictwo ZBM Rzeszów nie wypłaciło im należnej sumy. Wiadomo bowiem, że nie wolno robotników zatrudniać dłużej niż 4 godziny poza normalnym 8-godzinnym dniem pracy, a ponieważ robotnicy pracowali przez kilka nocy, kierownictwo postanowiło minąć zarządzenie o 100 godzin robót na kilka dni, tak, żeby wypadło po 4 godziny nadliczbowe dziennie. Wiadomo również, że pierwsze dwie godziny nadliczbowe płacone są o 50 proc., a następne o 100 proc. więcej od godzin normalnych mieszczańskich w ramach 8-godzinnego dnia pracy. Robotnicy zostali więc pokrzywdzeni o kilkaset złotych.

Na budowie kierownika Sulka brygadzie mechanicznego lankowania zapłacono tylko za połowę godzin nadliczbowych jakie przepracowała w kwietniu br. Natomiast Władysławowi Regule, robotnikowi wykonawcy na tej budowie zapłacono za 100 godzin nadliczbowych, których w ogóle nie przepracował.

Każda budowa ma taki niezbędny papier, a raczej całe arkusze papieru, na których uwidocznił się harmonogram danej budowy. W

a tym samym zapłacić za nie robotnikom.

Robotnicy widzą nie tylko swoją krzywdę, ale i partacką robotę kierownictwa. Z uwagami robotników nadzór techniczny przeważnie nie liczy się a spostrzeżenia załogi wydają się mu niepotrzebne. Przewodniczący rady zakładowej chociaż chciałby uregulować sprawę należytego wynagrodzenia za pracę, sam jednak częstokroć nie jest w stanie ich załatwić. Wspólnie z robotnikami udaje się do Kierown. Odcinka Robót — interwencje też wspólnie w dyrekcji. A tu — czasem, czasem interwencja jest skuteczna i robotnik po 2 miesiącach otrzyma zatrzymaną wypłatę, zasiłek chorobowy czy dodatek rodzinny, lecz w większości wypadków dyrekcja pozostaje nieuczulca. O tej „znieczulicy” na sprawy bytowe załogi świadczy również fakt, że niedbałym majstrzem i kierownikiem nie zwraca się nigdy uwagi na niedbalstwo czy brak zainteresowania pracowników. Bo są to „by dobrzy fachowcy”. Nic dziwnego, że opisane wyżej wypadki są jeszcze częstsze w ZBM Rzeszów. Dyrekcja zaś patrzy przez palce na ludzką krzywdę, bo wyrządza ją... dobrzy fachowcy. A przecież za te ogromne sumy, które powinno się wypłacać za godziny nadliczbowe można uruchomić drugą zmianę.

MARIA RYS



RZESZÓW
Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 7 ul. Grunwaldzka 3

Dyzur staly: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 36 Pogotowie Ratunkowe ul. Obronców Stalingradu 29 tel. 09

Pogotowie MO tel. 07 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

Postój taksówek tel.: 11-50



'APOLLO' (ul. W. H. Bnera) - Tajemnica dzikiego szybu godz. 18, 19, 20

PRZODOWNIK (ul. Pastrowskiego) - Piątka z ulicy Barskiej godz. 17 i 19

LETNIE (Aleja pod Kasztanami) - Elżbieta, Joanna, Lizystrata, godz. 19

ZWIĄZKOWE (ul. Okrzei 7) - Ich troje godz. 17 i 19

STAL (ul. Dąbrowskiego) - nieczynne

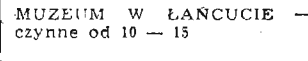
LANCUT ZNICZ - O-tatni występ Grocka godz. 17 i 19

TYCZYN SKARB - Ambicje mlodości godz. 19

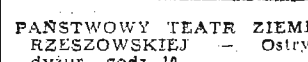
STRYZÓW ODRÓDZENIE - nieczynne

GŁOGÓW ZWIĄZKOWE - Uczniowski rewir

Uwaga: repertuar kin podajemy wg informacji CWF



MUZEUW W LANCUCE - czynne od 10 - 15



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - Ostry dzur godz. 19



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY Zw. Zaw (ul. Okrzei 7) - godz. 15 zabawy na wolnym powietrzu dla dzieci z kl. I, II i III



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY - Wystawa pt. 'Tworzywa sztuczne i kondensacyjne - produkcja i zastosowanie' obwarta w dni powszednie od godz. 13-17

IMPREZY ESTRADOWE

DOM KULTURY WSK ZAKŁADOWY - 'ABC jazzu' - godz. 19

Sprostowanie

Artykuł zamieszczony w piśmie dnia 31 sierpnia br. pt. 'Już jutro zamieszka tu pierwsi lokatorzy' mylnie informuje, że nowy blok mieszkalny przy ul. Podzamcze i Kraszewskiego oddany został do dyspozycji Prezydium MRN

RZEMIEŚNICZA SP-NIA PRACY WIELOBRANŻOWA 'POKÓJ' W MIELCU, Al. Stalina 9
zawładania PT Klientów, że uruchomiła nowe PUNKTY USŁUGOWE
1) PRZEWIJANIE SILNIKÓW elektrycznych, prądnic, transformatorów i innych urządzeń elektrycznych.
2) GALWANIZACJA, która przyjmuje przedmioty do ocynkowania, miedzianienia, mosiądzenia i niklowania.
W najbliższym czasie zostanie uruchomiony PUNKT CHROMOWANIA.
Usługi wykonujemy solidnie i terminowo. Zlecenia na w/w roboty uprasza się kierować na adres spółdzielni. K-450

Czy podania z niebieskiej teczki zamienia się w warsztaty rzemieślnicze?

W zwykłej niczym nie oznaczającej się szafie stojącej w kątku dużego pokroju Wydziału Handlu MRN w Rzeszowie, na szerokiej półce leży teczka z niebieskiej kartoniku. Znajdują się w niej 9 podań, których autorzy proszą o pozwolenie otwarcia prywatnych zakładów rzemieślniczych.

Zostawmy na razie te podania w spokoju, a zajmijmy się wykazami istniejących już prywatnych zakładów rzemieślniczych. Jest ich aż 163 - budowlane, drzewne, metalowe, skórzanne, włókiennicze, spożywcze i inne. Zakłady te są bardzo potrzebne miastu. Produkcja ich jest pełnowartościowa, braków prawie nie ma, ludzie są zadowoleni a i one same we własnym interesie starają się zrobić wszystko możliwe jak najlepiej.

Np. zakłady szewskie produkują obuwie luksusowe w niczym nie ustępujące sprostowanym z zagranicy. Inne zakłady, drzewne czy budowlane ułatwiają pracę przedsiębiorstwom państwowym i choć w części pokrywają zapotrzebowanie rynku. Jakość produkcji i świadczonych przez nie usług jest niejednokrotnie lepsza niż zakładów uspołeczniionych, skarg i zażaleń prawie nie ma, a i ceny często bywają niższe.

Jednak większość tych prywatnych zakładów pracuje w prymitywnych warunkach lokalowych i często posługują się średnio-wiecznymi narzędziami. Brakuje też odpowiedniej ilości dobrych surowców.

Sytuacja ta ulegnie pewnej poprawie. Uchwała VII Plenum KC PZPR gwarantuje 'zapewnienie znacznego zapotrzebowania rzemieślników i chałupników w surowce szczególnie wótrne i miejscowe oraz materiały pomocnicze i narzędzia'. Wydział Handlu MRN próbuje rozwiązać trudności lokalowe, ale tu możliwości jego są ograniczone ze względu

na skomplikowaną sytuację mieszkaniową Rzeszowa. Jest kilka zakładów, które mają dostatecznie dobre warunki pracy, ale z drugiej strony jedyny w województwie rzeszowski szlifiarz urządzeń precyzyjnych mieści się w suterenie.

Jednak obecnie sytuacja ulegnie pewnej poprawie. Rzemiosło będzie mogło otrzymywać od państwa wysokie długoterminowe pożyczki na zmodernizowanie i mechaniczną zakłady.

I tu możemy wrócić do naszych pozostawionych podań... Zdaniem Wydziału Handlu w Rzeszowie przydałoby się jeszcze kilka zakładów, które

mogłyby uzupełnić brakujące resorty rzemiosła. Np. w coraz bardziej umiarkowanym Rzeszowie odczuwa się brak punktów naprawy instrumentów muzycznych. Brakuje też zakładu parasolniczego, mechaniki precyzyjnej, kamieniarsko-rzeźbiarskiego, a przede wszystkim szewstwa ortopedycznego. Może podania leżące w niebieskiej teczce choć w części rozwiążą ten problem, mówią one bowiem o nowych zakładach metalowych, budowlanych, drzewnych.

Dobrze się dzieje, że rzemiosłu poświęca się coraz większą uwagę.

B. J.

MIGAWKI z Powiatowej Wystawy ROLNICZEJ w LANCUCE

Wiele mieszkańców Łancuta przybywa codziennie na teren Powiatowej Wystawy Rolniczej. Starszych przyciągają tu ciekawe ekspozycje - gustowne i estetyczne urządzone pawilony; młodzieży zaś nadawana przez radio muzyka oraz ciekawe imprezy estradowe.

Dużą atrakcją dla chłopów zwiedzających wystawę są kiermasze. Można tu nabyć żywność selekcyjną, zakupić potrzebny sprzęt gospodarski, a także zasięgnąć fachowego porad z dziedziny hodowli, uprawy itp.

Niestabnym powrotem cieszy się także pawilon Państwowej Stajni Koni z Albigej. Wokół 'ekspozycji' - rasowych koni 'arabów' czy 'kasztanów',

PIHM zapowiada...

PROGNOZA POGODY
Jak podaje PIHM - rano lokalne mgły, w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane, a na północy kraju przejściowo duże z możliwością gwałtownej niewielkiej opadów. Temperatura maksymalna w granicach od 17 st. nad morzem do 23 st. w głębi kraju. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

gromadzi się najwięcej zwiedzających. Smało można zaryzykować twierdzenie, że większość mieszkańców Łancuta 'zdradziła' lancucki park dla wystawy. Tereny wystawowe, a w szczególności miejsce występów różnych zespołów artystycznych, stały się teraz dla mieszkańców Łancuta miejscem spotkań - odpoczynku, a zarazem godziwej rozrywki.

Wiele ciekawych rzeczy można zobaczyć na Powiatowej Wystawie w Łancucie. Od okazów ptaków ziemnych, rasy bydląt czy trzody chlewniej począwszy aż na skomplikowanych maszynach rolniczych skończywszy. Można też tu oglądać film rolniczy, wypić oranżadę w cukierni państwowej urządzonej przez PSS, czy też poszperać na strzelnicy I.P.Z. Jednym słowem przyjemnie tu i wesoło.

M. Z.

Szczęśliwcy konkursu PKO i 'Nowin Rzeszowskich'

- W dniu 30 sierpnia br. odbyło się komisyjne losowanie nagród dla uczestników konkursu oszczędnościowego, w wyniku którego nagrody wylosowali:
1. BREWKA KAZIMIERZ z Dynowa, pow. Brzozów - rower,
2. MAGDA LUDWIK z Majdanu Kolbuszowskiego - zegarek,
3. CHMIEL JOZEF z Rzeszowa ul. Śrenkiewicza 18 - teczka skórzana,
4. PYRCZ KAZIMIERA z Zaczernia, pow. Rzeszów - teczka skórzana damska,
5. MAJCHER WŁADYSŁAW z Jarostawia, ul. Maczyńskiego 3 - portfel skórzany,
6. MISIUR HELENA z Przemysłu, ul. Rokitniańska 9 - komplet męskich skarpetek stylowanych,
7. TRELA JADWIGA z Jasła, pow. Mielec - komplet damski,
8. KULA STANISŁAW z Jasła, ul. 17 Stycznia 28 - koszulę męską,
9. BIEGA EDWARD z Rzeszowa, ul. Langiewicza 10 - jedwabny szal damski,
10. JANOWSKA JANINA z Rzeszowa, ul. Zeromskiego 15 - koc,
11. HLINIAK HELENA z Łancuta, Osiedle 3/5 - koc,
12. HLINIAK EUGENIUSZ z Łancuta, ul. Kościuszki 3/5 - stylony damskie.

Co nowego w Rzeszowie?

Jak najwięcej izb mieszkalnych postanowiło tego roku wygospodarować Prezydium MRN w Rzeszowie w lokalach zajmowanych dotychczas przez biura i zakłady pracy. Chodzi tu przede wszystkim o przywrócenie przeznaczenia dawnym lokalom mieszkalnym.

Przeprowadzana od 27 sierpnia br. kontrola ujawniła duże możliwości przeniesienia niektórych zakładów pracy do zbyt wielkich pomieszczeń np. do budynku Zarządu Wojewódzkiego ZMP, PKKF, dawnego lokalu Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego itp.

Do niewykorzystanych pokoi biurowych tych instytucji wprowadzają się między innymi

wszystkie trzy rzeszowskie zespoły adwokackie, zwalniając tym samym 15 zajmowanych dotychczas izb mieszkalnych, miejski Wydział Oświaty (oprócz 4 izb), Związek Nauczycielstwa Polskiego - 6 izb, Komitet Powiatowy Partii - 15 izb, PSS - 12 izb, MPRB - 5 izb itd.

W rezultacie, tego roku miasto otrzyma do dyspozycji 150 izb mieszkalnych. Rozdział tych izb dokona Prezydium MRN jeszcze w roku bieżącym.

Ogłoszenia drobne

Podziękowania
Dr WERONICE KULIBABIE z Wydziału Zdrowia w Rzeszowie za troskliwe i bezinteresowne wyleczenie moich dzieci z ciężkiej choroby, składam serdeczne podziękowanie. Aleksander Wróblewski. G-346

Dr KACZOROWI Włodzimierzowi ordynatorowi Oddziału Dziecięcego Szpitala Miejskiego w Przemysłu, składamy serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę w szpitalu w czasie leczenia syna Jarosława. Maria i Miroslaw Kawa - Słalowa Wola. Pg-128

Dr ADAMUSOWI Alfredowi kier. Oddz. Ginekol. Szpitala w Przemysłu, za uratowanie żony w ciężkim położeniu i córki oraz personelowi Oddziału za opiekę składającą ta drogą najserdeczniejsze podziękowanie. Kotula Persowcy. Pg-129

Sprzedaj

SPRZEDAM dom drewniany, z zabudowaniami gospodarczymi oraz 4 morgi pola na przedmieściu Głogowa k/Rzeszowa. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń - Rzeszów. G-342

OGRÓD 1,5 morga w Żurawicy obok stacji kolejowej sprzedam. Wiadomość: Smolik Franciszek - Żurawica 519. Pg-127

Zgąby

SKOCZYŁAS Feliks, zgubił pozwolenie kat. II na prowadzenie samochodów. Nr pozwolenia 0118155, Nr druku 057268, Nr wkładki 109373 oraz legitymację służbową - Huty Stalowa Wola. Pg-130

Praca

POTRZEBNA od zaraz pomoc domowa z gotowaniem. Rzeszów Dąbrowskiego 9 m. 27 po godz. 15. G-344

Gimnastycy Stali Rzeszów coraz lepsi i popularniejsi

A oto trudna piramida w wykonaniu Cieplaka, Kołodzieja, Babuli, Jakubowskiego i Lachcika.

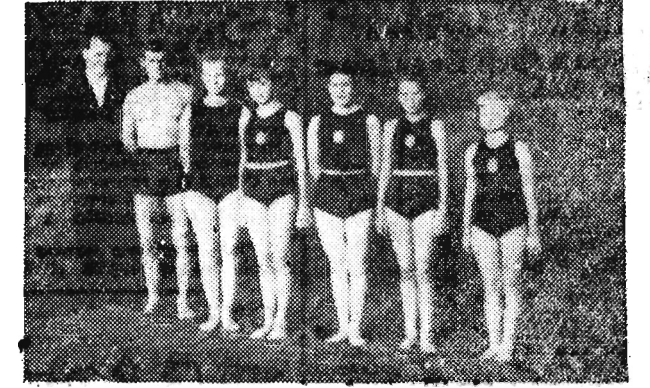


Do żywożnych sekcji rzeszowskiej Stali należy bezsprzecznie sekcja gimnastyczna, w której istnieje grupa socjalistów od gimnastyki sportowej, osobna grupa od gimnastyki akrobatycznej. Jedni i drudzy dają często znać o sobie. Oprócz systematycznych występów na Osiedlu WSK gimnastycy Stali 'udzielają' się również w terenie. W tym roku dali ogółem 28 pokazów gimnastyki sportowej i akrobatycznej. Występowali m. in. w Kańczudzie, Iwonicy i ostatnio podczas pokazów lotniczych w Jasonce.

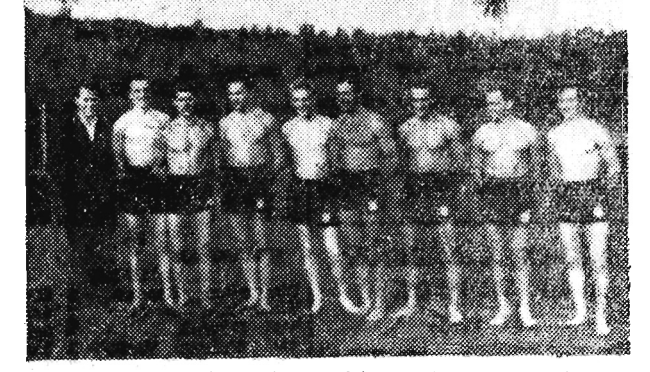
Sekcja ta z dnia na dzień zyskuje coraz to więcej czynnych zawodników oraz coraz większą sympatię.

Obecnie w sekcji ćwiczy 48 zawodników, spośród których wybijają się w ćwiczeniach wolnych. Cieplak i Kołodziej.

Trener Babula nie zapomina o szkoleniu młodego narybku. Wśród młodych gimnastyków największe postępy robią Haligowska, która bierze już udział w trudnych ćwiczeniach wraz z starszymi koleżankami. Zasluga trenera Babuli oraz kierownika sekcji Poreby jest to, że cała drużyna uzyskała coraz to wyższy poziom i swą pracą przyczynia się do popularyzacji gimnastyki. Obecnie trener Babula przygotowuje swych wychowanków do mających się odbyć w listopadzie mistrzostw Polski Zrzeszenia Sportowego 'Stal'.



Na zdjęciu od lewej kierownik sekcji gimnastycznej Poreba, trener Babula, oraz zawodniczki Burdział, Ustrzycka, Krzanowska, Pawlikowska i Haligowska.



Na zdjęciu: drużyna gimnastyków. Stoją od lewej kierownik sekcji Poreba, Jan Babula (brat trenera) trener Jerzy Babula, Jakubowski, Szpilman, Łącz, Lachcik, Kołodziej i Cieplak.



Na zdjęciu: Haligowska, Burdział, Ustrzycka i Pawlikowska w efektywnej piramidzie.

(Wszystkie zdjęcia do fotoreportażu wykonał Olma).

Witamy uczestników XIII „Tour de Pologne“

XIII NOWINY SPORTOWE

Wyścig Dookoła Polski w międzynarodowej obsadzie



Z kolarzy zagranicznych zobaczymy na szosach Polski Duńczyków, Węgrów, Jugosłowian i zawodników NRD. W drużynie NRD pojedą obok znanych z Wyścigu Pokoju Zabela i Gruenwaldta, młodzi kolarze jak Grabo, Zirnigbel, Wustrow i Wittlo. Jugosłowianie zapowiedzieli przyjeżdżanie młodych zawodników Bogowicia, Jugowic, Smerena, Bornika i Dzanica i Porne. Duńczycy nie nadesłali jeszcze zgłoszeń imiennych, a o kolarzach węgierskich, którzy od wtorku goszczą w naszym grodzie piszemy w innym miejscu.

Którędy pojedą kolarze z Rzeszowa do Gdyni

- I ETAP: 8. 9. — Rzeszów — Kraków (158 km).
- II ETAP: 9. 9. — Kraków — Opole (163 km).
- III ETAP: 10. 9. — Opole — Jelenia Góra (204 km).
- IV ETAP: 11. 9. — Jelenia Góra — Zary (125 km).
- V ETAP: 12. 9. — Zary — Poznań (184 km).
- 13. 9. — dzień odpoczynku w Poznaniu.
- VI ETAP: 14. 9. — Poznań — Bydgoszcz (137 km).
- VII ETAP: 15. 9. — Bydgoszcz — Toruń (40-kilometrowy etap jazdy na czas ze startu indywidualnego).
- VIII ETAP: 16. 9. — Toruń — Gdynia (210 km).

Co pisze „Głos Olsztyński“ o juniorach Rzeszowa

W poniedziałkowym numerze „Głosu Olsztyńskiego“ zamieszczono sprawozdanie z meczu piłkarskiego Olsztyn — Rzeszów rozegranego w dniu 2 bm. o puchar GKFF.

„Mecz juniorów o mistrzostwo Polski pomiędzy piłkarzami Rzeszowa i Olsztyna podzielić można na dwa okresy. Pierwszy przed przerwą, kiedy to goście jako zespół dobrze wyszkolony technicznie i szybko posiadali wyraźną przewagę. Piłkarze olsztyńscy byli zupełnie bezsilni.

O przewadze rzeszowian świadczą najlepiej fakt, że zdobyli 4 bramki, przy czym tylko nieudolność swoich napastników zawodziła ich, że piłka w bramce Tetliuka nie znalazła się jeszcze kilka razy.

Po przerwie olsztyńscy zdobyli 3 bramki, natomiast szczęśliwie broniący Kwiatkowski (który zastąpił po przerwie Tetliuka) skapitulował tylko raz, choć ciężkie chwile przeżywał dużo więcej razy.”

Druga niedziela na ringach III ligi

W rozgrywkach bokserkich III ligi międzywojewódzkiej już pierwsza niedziela wykazała, które drużyny będą pretendentami do tytułu mistrzowskiego. Do silnych zespołów zaliczyć możemy rzeszowską Stal, Stal Świdnik, a nawet zespół krakowskiego Kolejarza. Najslabszą zdaje się być Start Lublin. Polonia Przemyśl, mimo że w pierwszym meczu przegrała w wysokim stosunku z rzeszowską Stalą to spodziewamy się, że nie zawiedzie pokładanych w tej drużynie nadziei.

Najbliższa niedziela przewiduje się takie mecze: Stal Świdnik — Kolejarz Kraków, Stal Rzeszów — Start Lublin, Unia Oświęcim — Polonia Przemyśl.

W Dniu Kolejarza turniej pingpongowy w Rzeszowie

W związku z Dniem Kolejarza odbędzie się w Rzeszowie indywidualny turniej tenisa stołowego z udziałem zawodników Zielonej Góry, Opola, Zakopanego, Wrocławia i Rzeszowa.

Turniej rozegrany zostanie w dniach 8 i 9 bm. w świetlicy KS „Kolejarz” pl. Zwycięstwa.

Na zdjęciu: Fragment z walki Wisł (Stal Rzeszów) — Bodzjak Polonia rozegranej podczas meczu o mistrzostwo III ligi. Fot. Wojtowicz

czymy na szosach Polski Duńczyków, Węgrów, Jugosłowian i zawodników NRD. W drużynie NRD pojedą obok znanych z Wyścigu Pokoju Zabela i Gruenwaldta, młodzi kolarze jak Grabo, Zirnigbel, Wustrow i Wittlo. Jugosłowianie zapowiedzieli przyjeżdżanie młodych zawodników Bogowicia, Jugowic, Smerena, Bornika i Dzanica i Porne. Duńczycy nie nadesłali jeszcze zgłoszeń imiennych, a o kolarzach węgierskich, którzy od wtorku goszczą w naszym grodzie piszemy w innym miejscu.

Trudno mówić o szansach zespołów zagranicznych, które przysyła młodych — w większości mało nam znanych — zawodników. Wydaje się, że zawodnicy Węgry, wśród których jest kilku uczestników Wyścigu Pokoju — są dobrze przygotowani i mogą zrobić na trasie od Rzeszowa do Gdyni niejedną niespodziankę.

Natomiast wśród drużyn polskich faworytem jest chyba CWKS.

Zeszlonożny zwycięzca zespół CWKS I wystawia aż czterech reprezentantów Polski z IX Wyścigu Pokoju — Królaka, Wieckowskiego (zwycięzca XII Wyścigu Dookoła Polski) Bugalskiego i Wiśniewskiego. Te doborowe czwórki uzupełniają zdobywca 9 miejsca na mistrzostwach świata w Kopenhadzie Pancek oraz uczestnik wyścigu Dookoła Jugosławii Podobas drugi w XII wyścigu Dookoła Polski.

Poważnym konkurentem CWKS będzie reprezentacja CRZZ składająca się z dwóch uczestników IX Wyścigu Pokoju Chwiendacza Kowalskiego oraz reprezentantów Polski Czarnieckiego i Glowatego, weterana szos najstarszego uczestnika wyścigu Wrzesniewskiego, który wykazał ostatnio dobrą formę zdobywając szosowe wice mistrzostwo Polski. Niestety w tym roku rutynowany kolarz — Henryk Hadasik Wczoraj otrzymał wiadomość, że w miejsce Hadasika pojedzie Kazimierz Gazda.

W walce o czołowe miejsca nie zabraknie prawdopodobnie szóstki Gwardii I złożonej z Elka Grabowskiego, Jankowskiego, Jarzabka, Klubińskiego, Lasaka i Komuniewskiego.

Szosem mistrz Polski na 1956 r. Trochanowski pojedzie w drużynie CWKS II z rutynowanym Wójcikiem oraz Waliszewskim, Woźniakiem, Cierajewskim i Ciesiakiem.

CWKS wystawia jeszcze trzech również dobrych zespołów: (Bedyński,

LISTA STARTOWA

- 1-6 kolarze DANII, 7-12 — zawodnicy JUGOSŁAWII, 12-18 — Teorok, Bende, Aranyi, Csomor, Kis Dala Demeter WĘGRY, od 19 — Zabel, Gruenwald, Grabo, Zirnigbel, Wustrow, Wittlo (NRD).
- V. Budowlani: 25. Głowicz, 26. Gosz, 27. Gronau, 28. Jankowski R., 29. Malinowski, 30. Matyszewski.
- VI. CWKS I: 31. Królak, 32. Wiekowski, 33. Bugalski, 34. Pancek, 35. Podobas, 36. Wiśniewski.
- VII. GWARDIA I: 37. Elek Grabowski, 38. Jankowski J., 39. Jarzabek, 40. Klubiński, 41. Komuniewski, 42. Lasak.
- VIII. CRZZ: 43. Chwiendacz, 44. Czarniecki, 45. Głowaty, 46. Kowalski, 47. Gazda, 48. Wrzesniewski Wacław.
- IX. KOLEJARZ: 49. Chomoluk, 50. Kurka, 51. Perz, 52. Radziwoń, 53. Wawrocki, 54. Lipiński.
- X. LZS: 55. Sartowski, 56. Rudawski, 57. Lula, 58. Brzeziński, 59. Staniec, 60. Fornalczyk.
- XI. SPARTA: 61. Leńczyk, 62. Jarzabek, 63. Brzozowski, 64. Gładys, 65. Szutarski, 66. Przedemski.
- XII. STAL: 67. Bonk, 68. Gorzelańczyk, 69. Laskowski, 70. Steidten, 71. Szafran, 72. Wachaczewski.
- XIII. START: 73. Osiak, 74. Chwaja, 75. Krupiński, 76. Paradowski, 77. Królikowski, 78. Liszkiewicz.
- XIV. UNIA: 79. Kuczman, 80. Kusz, 81. Wilczewski, 82. Piechaczek, 83. Sólak, 84. Zaborowski.
- XV. WŁOKNIARZ: 85. Ziółkowski, 86. Świercz, 87. Pijanowski, 88. Szcześniak, 89. Rozwadowski, 90. Bąk.
- XVI. CWKS II: 91. Wójcik, 92. Waliszewski, 93. Woźniak, 94. Cierajewski, 95. Ciesiak, 96. Trochanowski.
- XVII. GWARDIA II: 97. Gałazka, 98. Kamiński, 99. Kauski, 100. Kowalski, 101. Sondel, 102. Warowicz.
- XVIII. CWKS III: 103. Bedyński, 104. Gęszka, 105. Jurek, 106. Ulík, 107. Ochman, 108. Preczyński.

W piątek spotkamy się o 1600 na stadionie Stali Rzeszów

W piątek w przeddzień startu kolarzy do I etapu wyścigu Dookoła Polski będziemy świadkami bardzo interesujących zawodów na torze granitowym rzeszowskiej Stali.

W imprezie tej startować będą czołowi torowcy Polski.

Bek, Borucz, Czabojski, Wasilczuk, Majkowski, Płodzinski, Ulík, Bepping, Hausal, Kwiatkowski.

Oto program piątkowych imprez: Godz. 16.00 — przedbieg sprinterów, 16.20 — wyścig punktowany, 16.40 — prezentacja uczestników XIII Wyścigu „Tour de Pologne”, 17.00 — przemówienie przewodniczącego rzeszowskiego komitetu etapowego Wyścigu Dookoła Polski, 17.10 — półfinał sprinterów, 17.20 — wyścig australijski, 17.40 — finał sprinterów, 17.50 — wyścig rozstawny, 18.30 — rozdanie nagród.

Na ligowej antenie Tygodniowy przegląd piłkarski

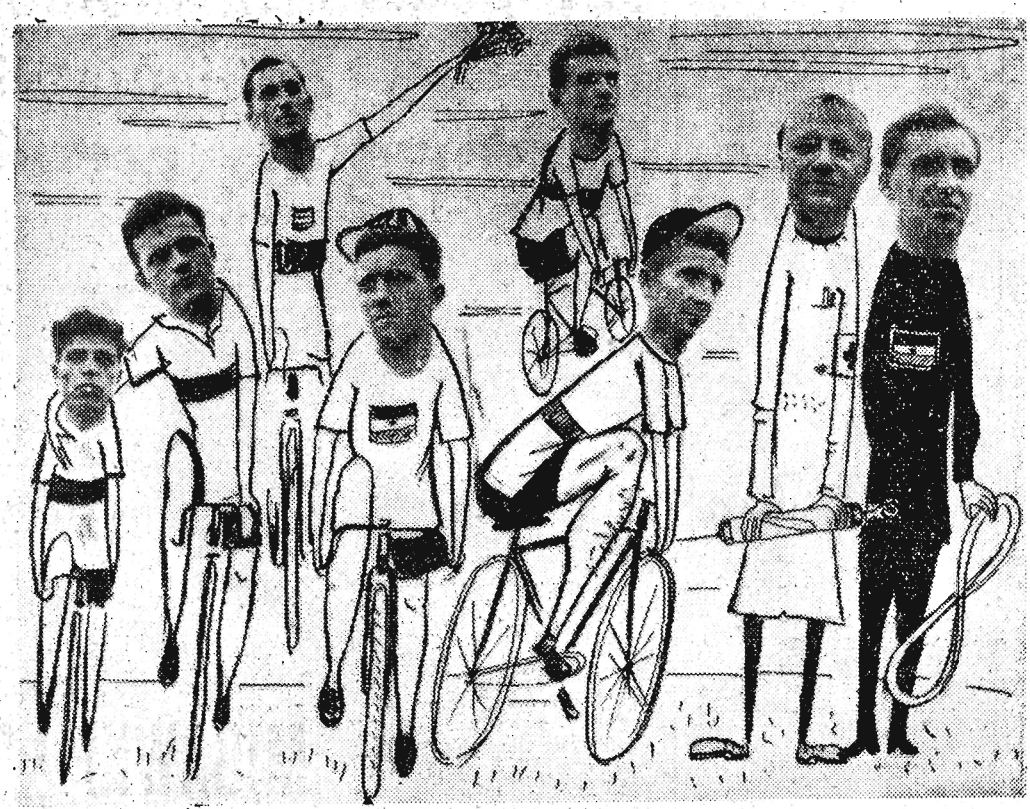
Liga rzeszowsko-lubelska wyłoniła przedterminowo mistrza. Nie jest to wcale zastęga dla graczy sportowych, (którzy natomiast w tym roku pracowali o wiele sprawniej). Sukces ten wywarła jedenaścibka rzeszowskiej Stali. Metalowcy w bieżącym sezonie byli najbardziej wyrównanym zespołem a sukcesy poparte były żelaznym treningiem pod kierownictwem Edwarda Misusińskiego przy współpracy Tadeusza Hogenforta. Rzeszowska Stal rozegra jeszcze dwa mecze mistrzowskie z Górnikiem w Gorzoiach i ze Stalą Stalowa Wola w Rzeszowie i stanie przed najtrudniejszym egzaminem: batalią o II ligę.

Mecze o wejście do II ligi wyznacza niezwyklej odporności nerwowej, ambicji i skuteczności i za te momenty trzeba w obecnym okresie zwrócić największą uwagę.

TERMINARIK SPOTKAN PRZEWIDUJE W DNIU 9 BM. Gwardia Rzeszów — Resovia, Stal Świdnik — Polonia Przemyśl Lublinianka — JKS, Kolejarz Przemyśl — Stal FSC Górnik Gorlice — Włók. Krosno. Mecz Stal Rzeszów — Stal Stalowa Wola przełożony został na inny termin, gdyż piłkarze rzeszowskiej Stali wjeżdżają w tym tygodniu do Czechosłowacji.

Najbardziej pasjonujący obecnie

Przedstawiamy kolarzy Węgier



Od lewej do prawej „fada”: CSOMOR ELEK lat 23, żołnierz — Budapeszt. DEMETER LASZLO, lat 20 — tokarz zam. w Miskolc. KIS DALA JOZEF, lat 26 podporucznik straży pożarnej w Budapeszcie. KIS DALA JOZEF uczestniczył w 1951 roku w wyścigu Kolarskim Warszawa — Praga, zajmując wówczas IV miejsce w klasyfikacji indywidualnej. BENDE JANOS lat 20, mechanik samochodowy. — Sopron. TEOROK GYOEZOE lat 21, urzędnik mieszka w Miskolc. TEOROK uczestniczył dwukrotnie w Wyścigu Pokoju.

Pierwszy raz w 1954 r., drugi w 1955 r. ARANYI LAJOS lat 25, elektromechanik z Budapesztu. Za kolarzami stoją: dr Arnoti Tibor — lekarz ekipy — lat 31 — Budapeszt. VIDA TIBOR — trener lat 34 kierownik warsztatów samochodowych w Budapeszcie. Trener drużyny VIDA TIBOR uczestniczył w wyścigach na trasie Warszawa — Praga w latach 1949 do 1952. W roku 1950 zajął on VI pozycję w klasyfikacji indywidualnej za kolarzem rumuńskim Niculescu. Po raz pierwszy pojadą w tamtym wyścigu Bende Janos, Aranyi Lajos i Demeter Laszko.

Na rzeszowskich torach żużlowych o mistrzostwo II ligi

Stal Rzeszów — AMK Nowa Huta Resovia — Sparta Śrem

W niedzielę rozegrane zostaną w Rzeszowie dwa mecze o mistrzostwo II ligi żużlowej. O godz. 11 odbędzie się spotkanie żużlowców Resovii ze Spartą

TABELA

Stal Świętochłowice	10	18	322:220
Kolejarz Ostrow	9	16	313:169
Stal Rzeszów	9	14	281:116
Gwardia Stalinogród	8	10	209:219
LPZ Lublin	8	8	227:195
Sieja II Wrocław	10	4	223:347
AMK Nowa Huta	8	3	158:270
Górnik Czeladź	10	1	203:326

W najbliższą niedzielę rozegrane będą następujące mecze: Górnik Czeladź — Sieja II Wrocław, Stal Świętochłowice — LPZ Lublin, Gwardia Stalinogród — Kolejarz Ostrow.

GRUPA POŁNOCNIA

Sparta Śrem — Gwardia Poznań 34:20
Kolejarz Piła — Stal Gorzów 16:39
Start Gniezno — Włókniarz Częstochowa 15:38



Śrem, natomiast po południu na torze granitowym rzeszowskiej Stali będziemy świadkami meczu Stal — AMK — Nowa Huta. Resovia

Dla orientacji podajemy wyniki niedzielnych spotkań oraz tabele obydwu grup.

GRUPA POŁUDNIOWA

Kolejarz Ostrow — Górnik Czeladź 39:15
Sieja II Wrocław — LPZ Lublin 24:30
AMK Nowa Huta — Stal Świętochłowice 12:42

TABELA

Włók. Częstochowa	9	16	330:140
Stal Gorzów	10	18	303:219
AMK Stalinogród	10	12	261:219
Resovia	9	10	244:221
Gwardia Poznań	10	10	258:263
Sparta Śrem	10	10	267:272
Kolejarz Piła	10	2	186:338
Start Gniezno	10	1	172:347

W dniu 9 bm rozegrane zostaną takie oto mecze: Włókniarz Częstochowa — AMK Stalinogród, Start Gniezno — Kolejarz Piła, Gwardia Poznań — Stal Gorzów.

Jak grali rzeszowscy juniorzy w Olsztynie

We wtorek podziemnym warszawskim powrócił do Rzeszowa piłkarska reprezentacja juniorów naszego województwa. Na dworcisku spotkaliśmy starszego inspektora WKFF — Wiktora Podrózka, który wyjechał do Olsztyna w roli trenera. Mimo zmęczenia wielogodzinna podróżą tow. Podrózka chętnie dzielił się wrażeniami z meczu z reprezentacją Olsztyna.

„Mogliśmy wygrać o wiele więcej. W pierwszym połowie młodzi piłkarze naszego województwa mieli zdecydowaną przewagę, spychając przeciwnika dosłownie na pole karne. Młodzi zawodnicy i to nie tylko z III ligi napadu oddali na bramkę Olsztyna moc strzałów, z których tylko 4 były celne. Wiele okazji zmarnowali m. in. Kwiatkowski, Kubusiak i Lelek.

Już w 4 minucie Kwiatkowski zdobywa prowadzenie dla naszych barw. Napór drużyny rzeszowskiej trwał bez przerwy. W 9 min. znów Kwiatkowski strzela drugą bramkę. W 5 minut później ten sam za-

wodnik podwyższa na 3:0, a tuż przed przerwą Kubusiak strzela 4 bramkę.

Po zmianie stron w dalszym ciągu utrzymuje się przewaga drużyny rzeszowskiej. Piłkarze Olsztyna ograniczyli się do wypadków i zastosowali dalekie podania w głąb naszych defensywnych formacji. Mimo naszej przewagi olsztyńscy zdobywają ją skutkiem błędów środkowego obrońcy Kroka. W parę minut później wynik brzmiał 4:2. Nasi piłkarze nie zważają się tym. Przeprowadzają skład nie akcje lewą stroną, w wyniku czego zdobyliśmy piątą bramkę. Jeszcze jeden wypad piłkarzy Olsztyna zakończył się zdobyciem bramki.

Najlepszym zawodnikiem w drużynie rzeszowskiej był bezspornie Kwiatkowski. Dobrze wypadła by prawe strona ataku Kubusiak — Osak. Niestety ci dwaj zawodnicy zapomnieli, że bronią barw jednego zespołu.